

Kodeks cywilny w orzecznictwie. Tom 2

Dowiedz się więcej na www.ksiegarnia.beck.pl

KSIĘGA TRZECIA

Zobowiązania

Tytuł I. Przepisy ogólne

1.

Godny ochrony interes wierzyciela jako element zobowiązania

Wyrok SN z 12.3.2010 r., III CNP 27/09

(Legalis Nr 237019)

O bycie zobowiązania rozstrzyga istnienie, znajdującego wyraz w jego treści, godnego ochrony interesu wierzyciela; gdy tego interesu brak, zobowiązanie nie powstaje, a powstałe wygasa.

Stan faktyczny

Wspólników spółki cywilnej „P.” Zenona Ł. i Władysława S. oraz „M.” Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w G. łączyła umowa najmu pomieszczeń biurowych, oznaczona numerem 2/2005; Zenon Ł. i Władysław S. byli najemcami, a Spółka – wynajmującym. W § 2 tej umowy Zenon Ł. i Władysław S. zobowiązali się uiszczać stronie powodowej również opłaty za energię elektryczną dostarczaną do zajmowanych przez nich pomieszczeń produkcyjnych. W dniach 27.5.2005 r. i 1.6.2005 r. Zenon Ł. i Władysław S., aby zapobiec odłączeniu energii elektrycznej do zajmowanych przez nich pomieszczeń zapłacili „Z.” Spółce Akcyjnej w K. za „P.” Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w G. (poprzednią właścicielkę zajmowanych przez pozwanych pomieszczeń, która była stroną zawartej z „Z.” Spółką Akcyjną w K. umowy o dostawę energii elektrycznej) kwotę 16 177,18 zł.

Sąd Rejonowy zasądził solidarnie od wspólników spółki cywilnej „P.” Zenona Ł. i Władysława S. na rzecz „M.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 45 080,55 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu czynszu najmu powyższych pomieszczeń biurowych, nie uwzględniając zarzutu potrącenia kwoty 16 177,18 zł.

Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo co do kwoty 16 831,21 zł z ustawowymi odsetkami, a w pozostałej części oddalił apelację, w zakresie zaś, w którym pozwani cofnęli apelację, umorzył postępowanie.

Sąd Najwyższy oddalił skargę powoda o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego.

Argumenty z uzasadnienia

- Zapłata przez pozwanych w dniach 27.5.2005 r. i 1.6.2005 r. kwoty 16 177,18 zł spółce „Z.” stanowiła przypadek spełnienia świadczenia pieniężnego należnego tej spółce na podstawie umowy łączącej ją z „P.” przez osobę trzecią w okolicznościach objętych art. 356 § 2 KC. Nie ulega wątpliwości skutek zwalniający tego świadczenia w stosunku do „P.”, tj. wygaśnięcie wierzytelności spółki „Z.” wobec „P.” w zakresie zapłaty dokonanej przez pozwanych. Otwartą natomiast kwestią jest nabycie przez pozwanych w wyniku tej zapłaty szeroko rozumianego roszczenia regresowego.
- Na podstawie art. 518 § 1 KC osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, wstępuje w jego prawa, tj. nabywa spłaconą wierzytelność, tylko w czterech sytuacjach określonych w tym przepisie. Zapłata dokonana przez pozwanych nie mieści się jednak w żadnej z tych sytuacji. Poza tym, gdyby nawet się mieściła, nie mogłoby to spowodować powstania stanu umożliwiającego dokonanie potrącenia przez pozwanych wierzytelności dochodzonej od nich przez stronę powodową. W wyniku wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela na podstawie art. 518 § 1 KC nabyliby oni bowiem wierzytelność spółki „Z.” wobec „P.”, a aby móc umorzyć przez potrącenie wierzytelność dochodzoną od nich w niniejszej sprawie, powinna im przysługiwać, spełniająca wymagania przewidziane w art. 498 § 1 KC, wierzytelność względem strony powodowej.
- W okolicznościach rozpoznawanej sprawy można by jeszcze rozważać przyjęcie jako podstawy nabycia przez pozwanych wierzytelności wobec strony powodowej przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast.). Ponieważ środki na opłaty za energię elektryczną uiszczane spółce „Z.” przez „P.” miały pochodzić od strony powodowej, ona zaś miała je otrzymywać od pozwanych, dokonanie zapłaty za energię elektryczną przez pozwanych bezpośrednio spółce „Z.” mogłoby skłaniać do przyjęcia powstania w następstwie tej zapłaty bezpodstawnego wzbogacenia strony powodowej kosztem pozwanych. Za takie wzbogacenie można by uważać zachowanie przez stronę powodową, mimo zapłaty dokonanej przez pozwanych, roszczenia o ustalone w umowie nr 2/2005 opłaty za energię elektryczną. Konsekwencją zajęcia takiego stanowiska mogłoby być istnienie w sprawie podstaw do dokonania przez pozwanych potrącenia dochodzonej wierzytelności w zakresie zapłaconej spółce „Z.” sumy 16 177,18 zł.
- Dokonane w sprawie ustalenia silniej jednak przemawiają za przyjęciem innego rozwiązania, zakładającego ocenę zapłaty dokonanej przez pozwanych na rzecz spółki „Z.” nie w kategoriach potrącenia, o którym mowa w art. 498 KC, lecz w kategoriach zaliczenia tej zapłaty na poczet świadczenia pozwanych należnego stronie powodowej. Jak wiadomo, stosunek prawny łączący pozwanych ze stroną powodową wykazywał w zakresie dotyczącym opłat za energię elektryczną ścisły związek z umową o dostawę energii elektrycznej zawartą przez „P.” ze spółką „Z.”, wyrażający się tym, że opłaty te miały za pośrednictwem „P.” stanowić pokrycie należności „P.” wobec spółki „Z.”. Ten ścisły związek zachodzący pomiędzy wskazanymi stosunkami prawnymi stwarzał podstawy do zaliczenia przez pozwanych zapłaconej kwoty 16 177,18 zł nie tylko na poczet stosunku łączącego „P.” ze spółką „Z.”, ale także na poczet stosunku łączącego ich ze stroną powodową. Dokonali go oni w piśmie z 30.5.2005 r., zastrzegając kompensatę przez tę zapłatę swoich należności wobec strony powodowej. Skutkiem tego było wygaśnięcie roszczenia strony powodowej odpowiadającego tym należnościom w granicach dokonanej zapłaty. Jak się podkreśla w nauce prawa cywilnego, o bycie zobowiązania w rozumieniu art. 353 § 1 KC rozstrzyga istnienie znajdującego wyraz w jego treści godnego ochrony interesu wierzyciela, w związku z czym, gdy tego interesu brak, „zobowiązanie nie powstaje, a powstałe uprzednio wygasa”, co tłumaczy,

dlaczego wygaśnięcie zobowiązania może być następstwem nie tylko spełnienia świadczenia, ale i wielu innych zdarzeń, wyłączających interes wierzyciela w dalszym trwaniu zobowiązania. Ze względu na przedstawioną wyżej więź, zachodzącą między rozpatrywanymi stosunkami prawnymi, zapłata przez pozwanych kwoty 16 177,18 zł bezpośrednio spółce „Z.” spowodowała wygaśnięcie godnego ochrony interesu strony powodowej w domaganiu się od pozwanych opłat za energię elektryczną w granicach odpowiadających tej kwocie.

2.

Nieważność abstrakcyjnego przyrzeczenia zapłaty

Wyrok SN z 14.5.2015 r., I CNP 30/14

(OSNC 2016, Nr 4, poz. 47)

Nieważna jest umowa zobowiązująca dłużnika do „bezwarunkowej” zapłaty wierzycielowi określonej kwoty pieniężnej, bez określenia podstawy tego przysporzenia.

Stan faktyczny

L.S. dochodził od S.W. zapłaty kwoty 13 566,94 zł z odsetkami w wysokości 25% na podstawie „Porozumienia z 20.4.2010 r.”, na mocy którego S.W. zobowiązała się do bezwarunkowego zapłacenia na rzecz G.J. 50% kwoty, stanowiącej różnicę pomiędzy nakładami G.J. i nakładami S.W., tj. kwoty 13 566,94 zł (§ 3). W umowie tej przewidziano odsetki kapitałowe w wysokości 25% (§ 4).

G.J. dokonał cesji należności wynikającej z „Porozumienia z 20.4.2010 r.” na rzecz L.S., powoda w niniejszej sprawie (cesjonariusza).

Sąd Rejonowy oddalił powództwo, zaś Sąd Okręgowy oddalił apelację. Sąd Najwyższy oddalił skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego.

Argumenty z uzasadnienia

- Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy *meriti* wynika, że między stronami „Porozumienia” doszło do szczególnego rozliczenia. Polegało ono na tym, że dokonały one „gotówkowych nakładów na spółkę z o.o.” w odpowiednich kwotach (cedent większej, a pozwana mniejszej), następnie pozwana sprzedała kontrahentowi swoje udziały w tej spółce za 1 zł. Suma wskazana w „Porozumieniu” stanowi 50% różnicy pomiędzy „nakładami poniesionymi przez wspólników na spółkę”, której byli wspólnikami. Strony planowały likwidację niedochodowej spółki bądź ogłoszenie jej upadłości (§ 3 ust. 2 „Porozumienia”).
- *De lege lata* nie ma zasadniczej zgodności poglądów co do tego, jaki jest zakres odstępstwa od reguły kauzalności czynności prawnych obligacyjnych o charakterze przysparzającym. Dyskusję tę zintensyfikowało m.in. pojawienie się w obrocie prawnym na szerszą skalę papierów wartościowych (w tym weksli), rozwój niektórych instytucji prawa obligacyjnego (np. przyjęcia przekazu), a także nieznannej wcześniej w polskiej praktyce gospodarczej tzw. gwarancji na pierwsze żądania. Bronione jest tradycyjne stanowisko, zgodnie z którym odstępstwa od reguły kauzalności przysporzeń majątkowych może dokonywać jedynie sam ustawodawca z pewnymi wyjątkami wynikającymi z potrzeb międzynarodowego obrotu handlowego (np. właśnie w zakresie umowy gwarancji „na pierwsze żądania”, która z woli stron może być ukształtowana jako umowa abstrakcyjna). Wyrażane jest też stanowisko o możliwości kreowania przez strony abstrakcyjnych czynności prawnych niekausalnych

(umów nienazwanych). Kiedy indziej dopuszcza się możliwość takiej redukcji w treści umowy zarzutów materialnoprawnych (niweczających lub odraczających uprawnienie), które mogą w efekcie prowadzić do wykreowania czynności prawnej o charakterze abstrakcyjnym lub zbliżonej do takiej czynności. Prezentowane jest też stanowisko w pewnym sensie kompromisowe, zgodnie z którym istnieje *de lege lata* możliwość wyłączenia kauzalności wolą stron umowy, przy założeniu „generalnego domniemania” kauzalnego charakteru umowy o skutkach obligacyjnych.

- Stanowisku takiemu towarzyszy uzasadnienie, że ogólne przepisy (np. art. 353¹ KC, art. 58 KC) mogą stanowić odpowiednie i wystarczające mechanizmy kontroli prawnej stosunków abstrakcyjnych w obrocie prawnym.
- W uzasadnieniu wyroku z 26.1.2011 r., IV CSK 299/10, Legalis, Sąd Najwyższy rozważał kwestię ważności zobowiązania zaciągniętego przez dłużnika do dokonania nieodpłatnego przysporzenia na rzecz wierzycieli w razie braku lub wadliwości *causae* przysporzenia i wyraził stanowisko, że zasada kauzalności pozostaje ograniczona jedynie do tych czynności prawnych, które *de lege lata* ujęte zostały jako czynności nazwane. Możliwość dokonywania kontroli prawnej abstrakcyjnych czynności nieznanych Sąd Najwyższy – podobnie jak w piśmiennictwie – dostrzega w przepisach ogólnych dotyczących zobowiązań, tj. w art. 58 KC i art. 353¹ KC.
- W tej sytuacji nie sposób twierdzić, że zaskarżony prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z 22.8.2013 r. został wydany z naruszeniem prawa w rozumieniu art. 424¹ § 1 KPC. Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nawiązał do poglądów wyrażonych w piśmiennictwie i judykaturze, umotywował w sposób poprawny jurydycznie swoje stanowisko (art. 328 § 2 KPC). W piśmiennictwie polskim istotnie przeważa stanowisko o istnieniu w polskim porządku prawnym zasady kauzalności (w wersji zasady podstawowej lub „domniemania” tej zasady). Stanowisko takie wynika także z treści uzasadnienia przytoczonego wyroku Sądu Najwyższego z 26.1.2011 r. Chodzi natomiast o kwestię ewentualnego ograniczenia zasady kauzalności (oczywiście poza samą gwarancją „na pierwsze żądania” i innymi wersjami tzw. gwarancji autonomicznej) w odniesieniu do czynności przysparzających obligacyjnych w świetle zasady autonomii woli stron i potrzeb współczesnego obrotu gospodarczego. Nie można zatem zasadnie podnosić, że zaskarżony wyrok rażąco (w sposób ewidentny) naruszył przepisy prawa materialnego wskazane w skardze (pkt 1 skargi). Co więcej, w § 3 „Porozumienia” skonstruowano zobowiązania pozwanej „do bezwarunkowego zapłacenia” kwoty pieniężnej na rzecz poprzednika prawnego powoda, które stanowi powszechnie podawany w literaturze polskiej przykład niedopuszczalnej czynności prawnej o charakterze abstrakcyjnym (tzw. abstrakcyjne przyrzeczenie zapłaty; w dodatku wyłączające wszystkie możliwe zarzuty, tzw. obiektywne i subiektywne). Zobowiązanie takie nie jest, oczywiście, wekslem własnym (mimo wyraźnej formuły wekslowej), ponieważ nie zawiera odpowiednich elementów takiego weksla (art. 1 i 103 Prawa wekslowego z 1936 r.). Nie stanowi także jakiegś postaci przyjęcia przelewu w rozumieniu art. 921² § 1 KC.

3.

Należyta staranność adwokata

Wyrok SN z 15.3.2012 r., I CSK 330/11

(OSNC 2012, Nr 9, poz. 109)

Tylko wtedy, gdy opinia lub wybrany sposób postępowania w sprawie są ewidentnie sprzeczne bądź z obowiązującymi, mającymi zastosowanie przepisami prawa, bądź z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny, bądź z ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem decyzji przez pełnomocnika, jego staranność może być uznana za niemieszczącą się we wzorcu należytej staranności adwokata.

Stan faktyczny

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „D.” Spółka z o.o. w W. drogą umowy przelewu z 12.10.2000 r. nabyła od Banku S.A. w W. wierzytelność z tytułu umowy kredytu wobec dłużnika Huty S.A. w Z. w wysokości 32 848 796,15 zł. Przy zawarciu umowy Bank przekazał powodowi podpisany również przez dłużnika weksel *in blanco*, poręczony przez T. S.A. do kwoty 2 000 000 zł, wraz z deklaracją wekslową. Zgodnie z tą deklaracją, Bank miał prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą zadłużeniu z tytułu kredytu oraz opatrzyć datą płatności według swego uznania. Jako miejsce płatności weksla został wskazany Bank S.A. Filia w Z.

Dnia 11.4.2003 r. powód udzielił Alicji L. pełnomocnictwa w sprawie realizacji przez obecną T. S.A. w T., a wówczas jeszcze E. S.A. w T., poręczenia wekslowego za zobowiązania Huty S.A. w Z. Dnia 20.5.2003 r. Alicja L. sporządziła dla powoda opinię prawną, w której wskazała, że nie ma potrzeby przedstawiania weksla do zapłaty poręczycielowi T. S.A., ponieważ powód nie ma prawa wypełnienia weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie nabytej wierzytelności, gdyż Bank nie indosował weksla na powoda. Alicja L. twierdziła w opinii, że przeniesienie weksla *in blanco* bez indosu jest tylko przelewem wierzytelności, co skutkuje tym, że nie jest możliwe dochodzenie należności z weksla w postępowaniu nakazowym, lecz w postępowaniu sądowym gospodarczym, na podstawie umowy przelewu wierzytelności i umowy poręczenia, znajdującej się na wekslu *in blanco* i deklaracji wekslowej.

Dnia 5.6.2003 r. Alicja L. złożyła do Sądu Okręgowego w W. pozew w imieniu powoda, domagając się w postępowaniu nakazowym przeciwko T. S.A. zapłaty z weksla kwoty 2 000 000 zł. Jako podstawa prawna został wskazany art. 876 § 1 KC o poręczeniu cywilnym, a jako podstawa faktyczna – poręczenie udzielone przez T. S.A. na wekslu i w deklaracji wekslowej. Ze względu na wezwanie sądu w trakcie postępowania do przedstawienia oryginału weksla z poręczeniem, Alicja L. w imieniu powoda, własnoręcznie wypełniła weksel, wskazując w miejsce remitenta, zamiast powoda – Bank S.A., a następnie dnia 14.8.2003 r. złożyła tak wypełniony weksel do akt sprawy sądowej. Dnia 22.8.2003 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty, nakazując pozwanemu T. S.A. uiszczenie na rzecz powoda D. Sp. z o.o. kwoty 2 000 000 zł z odsetkami, a następnie wyrokiem z 13.7.2004 r. Sąd Okręgowy w W. utrzymał w mocy powyższy nakaz zapłaty, przyjmując, że T. S.A. udzielił na deklaracji wekslowej poręczenia cywilnego. W uzasadnieniu tego wyroku zostało wskazane, że przy wypełnieniu weksla *in blanco* powinno nastąpić wskazanie powoda jako remitenta, gdyż to powód ma wydany mu weksel i to na niego zostały w drodze przelewu przeniesione prawa z weksla, skoro jednak jako remitent został wpisany poprzedni wierzyciel, to znaczy, iż zniweczona została cesja wierzytelności i żeby dochodzić praw z weksla, powód musiałby przedstawić nieprzerwany ciąg indosów.

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i powództwo oddalił, zasądzając także od powoda na rzecz apelującego kwotę blisko 200 000 zł kosztów postępowania. Jako przyczyna rozstrzygnięcia został wskazany brak legitymacji materialnej powoda z weksla na skutek jego wadliwego wypełnienia, a za niezasadny uznano pogląd Sądu pierwszej instancji, jakoby w sprawie występowało poręczenie cywilne.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „D.” Spółka z o.o. w W. wniósł przeciwko Alicji L. oraz jej zakładowi ubezpieczeń – H. S.A. pozew o odszkodowanie w wysokości 1 000 000 zł, to jest do wysokości sumy ubezpieczenia pozwanej. Ze względu na wypłacenie powodowi przez zakład ubezpieczeń pozwanej kwoty 975 000 zł, powód cofnął pozew i nie zrzekając się roszczenia, oświadczył, że wobec pozwanej Alicji L. będzie dochodzić pozostałej kwoty w odrębnym procesie, co też nastąpiło. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji dopatrywał się odpowiedzialności pozwanej i zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 1 237 600 zł. Przyczyną uznania odpowiedzialności pozwanej jako pełnomocnika powoda było niewykonanie umowy zlecenia wobec powoda ze starannością, jakiej od pozwanej wymaga art. 355 § 2 KC, a szkoda powoda wynikała z nieprawidłowego wypełnienia przez pozwaną weksla, przez co uniemożliwiła dochodzenie przez powoda kwoty poręczenia wekslowego, a to pozostawało w związku przyczynowym.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację, zaś Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

Argumenty z uzasadnienia

- Odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej wynika z nienależytego wykonania łączącej ją z powódką umowy o zastępstwo procesowe. Skarżąca nie kwestionuje samej podstawy odpowiedzialności, nie zgadza się jednak z przypisaniem jej winy w okolicznościach uznania przez Sąd, na gruncie wadliwej, jej zdaniem, wykładni umowy i niewłaściwego zastosowania przez to art. 65 § 2 KC, że nienależytym wykonaniem umowy z powódką było przyjęcie przez pozwaną wskazanych w skardze poglądów prawnych, mających oparcie w art. 10 i 14 Prawa wekslowego. Na uzasadnienie tego skarżąca dokonała w szczególności porównania przytoczonych fragmentów motywów wyroku Sądu Apelacyjnego ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w wydanym w niniejszej sprawie wyroku z 16.6.2010 r., I CSK 481/09, Legalis.
- Z pewnością pozwana ma rację, że jako pełnomocnik powódki nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej w każdej sytuacji, w której negatywnie zostały ocenione podjęte przez nią decyzje i to nie tylko ze względu na kwestionowanie przez nią związku przyczynowego między postępowaniem pełnomocnika procesowego a szkodą (art. 361 § 1 KC). Przede wszystkim dlatego, co podkreśliły Sądy rozpoznające sprawę, w tym także Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z 16.6.2010 r., że pełnomocnik strony w procesie nie ponosi wobec mocodawcy odpowiedzialności za niepowodzenie sprawy sądowej, w szczególności za zastosowane w nim konstrukcje prawne, które zostały przyjęte przez sąd, odmienne od tych, które wybrał pełnomocnik. Nie można mu również zarzucić wybrania określonej koncepcji prawnej prowadzenia sprawy swojego mocodawcy, jeżeli dopiero w trakcie trwania postępowania sądowego lub po jego zakończeniu koncepcja ta, wcześniej możliwa do obrony, została uznana w orzecznictwie lub w doktrynie za wadliwą, a pogląd taki został zaakceptowany i się ugruntował. Postępowanie pełnomocnika należy więc oceniać według stanu orzecznictwa i nauki prawa na chwilę podejmowania przez niego decyzji materialnych i procesowych.
- Pozwanej chodzi w zarzutach naruszenia prawa materialnego głównie o bezpodstawne przypisanie jej niedołożenia należytej staranności (winy nieumyślnej) przy wykonywaniu umowy zastępstwa procesowego na rzecz powódki. Podniesiona kwestia stanowi istotę sporu w tej sprawie i mimo wielości wypowiedzi na temat przesłanek odpowiedzialności *ex contractu* na podstawie art. 471 KC, stale pojawiają się nowe okoliczności, wymagające rozważenia przed przypisaniem zobowiązanemu odpowiedzialności za wyrządzenie przez niego szkody kontrahentowi umowy, ze względu na niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.
- Zgodnie z art. 471 KC w razie nienależytego wykonania zobowiązania, gdyż taki zarzut został postawiony pozwanej, dłużnik jest zobowiązany do naprawienia wynikłej z tego

szkody, chyba że nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jest utrwalone w doktrynie i orzecznictwie, że treść powołanego przepisu stanowi o domniemaniu odpowiedzialności zobowiązanego *ex contractu*, którego obalenie polega na niemożności przypisania mu winy umyślnej albo winy nieumyślnej. W sprawie jest bezsporne, że pozwanej nie można przypisywać winy umyślnej w żadnej postaci, wina nieumyślna jest natomiast wiązana z niezachowaniem staranności zobowiązanego i polegać może na lekkomyślności lub na niedbalstwie. Staranność ta ma być, co do zasady, należyta, ponieważ w braku szczególnego przepisu lub postanowienia umowy w tym zakresie, dłużnik jest zobowiązany do zachowania należytej staranności (art. 472 KC). Staranność należyta, w myśl ogólnych przepisów o zobowiązaniach w prawie cywilnym, to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 KC). W obrocie cywilnoprawnym tworzy się zatem wzorce (modele) staranności dla rozmaitych zachowań stron w stosunkach zobowiązaniowych i z nimi porównuje analizowany przypadek zachowania, będącego przedmiotem oceny, rozstrzygając o zgodności lub niezgodności zachowania z wzorcem. W razie braku zgodności, na skutek zachowania się zobowiązanego poniżej przeciętnych (ogólnych) wymagań określonych wzorcem, należy uznać za wypełnioną przesłankę niedochowania należytej staranności (winę nieumyślną, w tym przypadku będącą niedbalstwem) i przy jednoczesnym spełnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (szkoda i związek przyczynowy między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą) przypisać zobowiązanemu odpowiedzialność na podstawie art. 471 KC.

- W polskim Kodeksie cywilnym, podobnie jak w wielu innych ustawodawstwach na świecie, inaczej się traktuje staranność wymaganą od przeciętnego obywatela, wykonującego swoje zobowiązanie, a inaczej od podmiotów, z założenia od przedsiębiorców, którzy poprzez wykonywanie działalności gospodarczej w produkcji, usługach i handlu stwarzają większe zagrożenie szkód dla otoczenia. Jednak, dzięki połączeniu z tą działalnością profesjonalizmowi, mogą do szkód nie doprowadzać, zachowując staranność na poziomie, który określa się mianem staranności zawodowej. Stanowiący o tym art. 355 § 2 KC wymaga, aby należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określać przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. W piśmiennictwie nieraz się to określa mianem podwyższonej staranności przedsiębiorcy, co nie jest ani właściwe, ani precyzyjne. Nie chodzi bowiem o wyższą staranność wobec przeciętnej (ogólnej) wymaganej w obrocie powszechnym, lecz o staranność zawodową, a więc inną niż powszechna, mającą wzorce konstruowane od razu z uwzględnieniem profesjonalności podmiotów, której dotyczy.
- Powódka w procesie wytoczonym pozwanej, swojej byłej pełnomocniczce zarzuciła przede wszystkim, że nieprawidłowo sporządziła opinię, według której prowadziła czynności procesowe, a następnie błędnie wypełniła weksel, pozbawiając powódkę możliwości skorzystania z tego weksla, w rezultacie narażając powódkę na szkodę, częściowo pokrytą z ubezpieczenia pozwanej od odpowiedzialności cywilnej, a w pozostałej części dochodzoną w niniejszej sprawie.
- Konstruując wzorec staranności wymaganej od adwokata, Sąd Najwyższy w wyroku z 16.6.2010 r. w sprawie I CSK 481/09, Legalis, oraz Sądy w toku instancji uznały, że jego profesjonalizm ma się objawiać w dbałości o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszystkich dopuszczalnych prawem możliwości zapewniających mocodawcy uzyskanie przez niego korzystnego rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada znajomość prawa i aktualnych kierunków jego wykładni, w tym podejmowanie czynności procesowych o charakterze „ostrożnościowym”, uwzględniających występujące rozbieżności poglądów w doktrynie

i orzecznictwie, informowanie mocodawcy o podejmowanych czynnościach i ich skutkach prawnych, a także związanym z nimi ryzykiem. Tworząc wzorzec zachowania adwokata, rozważyć należy również, w jakim stopniu winien on posiadać wiedzę pełną i wyczerpującą ze wszystkich dziedzin prawa, co skarżąca oceniła w skardze jako założenie idealistyczne, a w jakim powinno się to postrzegać realistycznie, ograniczając do pewnej tylko problematyki prawnej. W każdej sytuacji należy uwzględnić stopień skomplikowania zagadnień prawnych, zarówno ze względu na dziedzinę prawa, jak i samą rozpoznawaną sprawę.

- Należyta staranność osoby zawodowo wykonującej zobowiązanie, poza sytuacjami, w których umówiono się inaczej, jest rozumiana jako przeciętnie wymagana, a więc zachowująca ustaloną wzorcem średnią na wystarczającym poziomie, na tyle dobrym, aby prawidłowo wykonać czynności zawodowe. Co do zasady więc, adwokat nie musi legitymować się wiedzą (umiejętnościami) ponad średni poziom wśród adwokatów, nie ma zatem wykazywać dla zachowania należytej staranności, że ma wiedzę i umiejętności wybitne, ale jest nieodzowne, aby wykazał posiadanie kompetencji zawodowych w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. W żadnym wolnym zawodzie, zwłaszcza o bardzo szerokim zakresie przedmiotowym (jak np. lekarz i prawnik) nie ma się kompetencji w pełnym zakresie, lecz powszechnie występują specjalizacje. Dotyczy to również adwokata, który powinien się podejmować sporządzania opinii i reprezentowania strony w zakresie takich dziedzin prawa, które dobrze zna od strony normatywnej, teoretycznej i zastosowania w praktyce, zwłaszcza poprzez orzecznictwo, a także uwzględniając wystarczające doświadczenie zawodowe i życiowe. Z kolei mocodawca, wybierając pełnomocnika, który się godzi podjąć prowadzenia określonej sprawy w wiadomej mu dziedzinie prawa, liczy na jego wiedzę i umiejętności w takim stopniu, jaki jest potrzebny do właściwej, czyli obiektywnie należytej reprezentacji. Wszystkie te elementy składają się na wzorzec staranności zawodowej adwokata (podobnie radcy prawnego) w rozumieniu art. 355 § 2 KC. Znajdują również potwierdzenie w tzw. kodeksach (zasadach) etyki tych zawodów prawniczych.
- Pozwana od początku forsowała jedną koncepcję prowadzenia sprawy, bez bliższej analizy obowiązującego stanu prawnego, w tym wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, oraz odrzucając koncepcję prostszą i rokującą większe nadzieje na uzyskanie przez powódkę korzystnego wyniku procesu; w zaledwie półtorastronicowej opinii sporządzonej na zlecenie powódki pozwana wprowadziła ją w błąd w zakresie regulacji prawnej dotyczącej poręczenia wekslowego, również w tej kwestii nie przedstawiając rzetelnie poglądów orzecznictwa i doktryny oraz arbitralnie forsując własną koncepcję, przy czym nie wskazała znacznego stopnia ryzyka związanego z wyborem tej koncepcji; błędnie wypełniła weksel *in blanco*, pozbawiając powódkę legitymacji formalnej i materialnej do dochodzenia praw z tego weksla, co uznane zostało przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku za pozbawione jakichkolwiek logicznych i racjonalnych podstaw, jako że w okolicznościach znanych pozwanej powinna była w ogóle weksla *in blanco* nie uzupełniać, nie była do tego wzywana, zwłaszcza, że uczyniła to na rzecz podmiotu, od którego nie miała w tym względzie pełnomocnictwa.
- Bardzo ostrożnie i wyważając wszystkie racje, powinno się uznawać odpowiedzialność cywilną wynikającą z nienależytej staranności zawodowej, wiążącej się ze skutkami wypowiedzianych lub sporządzanych opinii, formułowanych w nich koncepcji i dokonywanych wyborów, które następnie okazują się wadliwe lub nie zyskują oczekiwanej aprobaty na korzyść innych koncepcji. Rozważenie racji jest szczególnie ważne wtedy, gdy na tle tego lub podobnego ustalonego stanu faktycznego zapadają rozbieżne rozstrzygnięcia w toku instancji i nie można wymagać od pełnomocnika, działającego według staranności profesjonalnej, zarówno ocenianej obiektywnie, jak i subiektywnie, aby przewidział stanowisko,

które okaże się przeważające w rozstrzygnięciach organu rozpoznającego daną sprawę. Prowadzenie sporu sądowego zawsze wiąże się z odmiennym stanowiskiem prawnym stron i tylko w pewnym procencie spraw oczywista jest od początku procesu racja prawna jednej z nich. Z pewnością zatem, jeśli opinia lub wybrany sposób postępowania jest ewidentnie sprzeczny bądź z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, bądź z powszechnie prezentowanymi poglądami doktryny oraz z ustalonym jednolitym orzecznictwem, znanym przed podjęciem decyzji przez pełnomocnika, to jego staranność nie mieści się we wzorcu należytej staranności adwokata.

- Jednak nawet wtedy, gdy nie jest to tak drastyczna sytuacja, wzorzec staranności może nie zostać dochowany i tak też się stało w niniejszej sprawie. O ile ostrożnie należy podejść do wad opinii prawnej, przynajmniej w tej części, która nie dotyczyła wierzytelności wekslowej, w której to opinii nie zostały wprawdzie przedstawione stanowiska doktryny i orzecznictwa, ale nie jest oczywiste, że nie były znane pozwanej przy formułowaniu opinii, o tyle oczywiście błędne było wypełnienie weksla *in blanco*, wobec wiadomej skarżącej treści deklaracji wekslowej, dodatkowo przeanalizowanej w zaskarżonym wyroku i w rezultacie pozbawienie powódki możliwości zaspokojenia swojej wierzytelności z weksla. W zakresie prawa wekslowego skarżąca wykazała brak podstawowej wiedzy i nie powinna się była podejmować ani sporządzania w tym zakresie opinii, ani dokonywania czynności, z których jedno były ryzykowne dla powodzenia roszczeń powódki, a inne oczywiście wadliwe. Dodać należy, że podejmując tak wątpliwe decyzje w imieniu swojej mocodawczyni, pozwana nie ubezpieczyła się wystarczająco od odpowiedzialności cywilnej, co wzmacnia jeszcze przekonanie o braku z jej strony należytej staranności w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata. Oceniając zatem postępowanie pozwanej w porównaniu z ustalonym wzorcem staranności zawodowej, należy uznać za trafne wnioski Sądu drugiej instancji w zaskarżonym wyroku i spełnienie przez skarżącą przesłanki niedbalstwa, której dotyczy niedochowanie należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 2 KC i w tej sytuacji zasadność przypisania jej odpowiedzialności odszkodowawczej według art. 471 KC.

→ Glosy: *J. Jastrzębski*, OSP 2012, Nr 2, poz. 123.

B. Chudziński, Pałestra 2013, Nr 2, s. 156.

4.

Zmiana legislacyjna jako nadzwyczajna zmiana stosunków

Wyrok SN z 21.4.2005 r., III CK 645/04

(Legalis Nr 72632)

Nadzwyczajną zmianą stosunków (art. 357¹ KC) może być taka zmiana legislacyjna, której zakres, kształt i stopień, wcześniej niemożliwe w szczegółach do przewidzenia, wpłynęły w istotny sposób na sytuację majątkową co najmniej jednej strony umowy.

Stan faktyczny

Pogotowie Ratunkowe w K. zrealizowało ustawowy obowiązek podwyższenia wynagrodzenia swoim pracownikom, wydając na ten cel kwotę dochodzoną pozwem, której zasądzenia od Narodowego Funduszu Zdrowia – Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w K. domagała się na podstawie art. 357¹ KC.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w części, zasądzając na rzecz powoda kwotę 2 000 000 zł i oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację, zaś Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Argumenty z uzasadnienia

- Brak jednoznacznego i stanowczego ustalenia w przedmiocie wykonania umowy w całości lub w części jest okolicznością o pierwszorzędym znaczeniu dla oceny zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 357¹ KC. W piśmiennictwie i orzecznictwie nie ma bowiem rozbieżności co do tego, że jeżeli umowa została w całości wykonana, to jej modyfikacja na podstawie art. 357¹ KPC nie jest możliwa (zob. wyr. SN z 9.4.2003 r., I CKN 255/01, *Legalis*). Gdyby natomiast nadzwyczajna zmiana stosunków miała miejsce po częściowym tylko wykonaniu zobowiązania, a sytuacja nie wymagałaby rozwiązania umowy, to wówczas zmiana zobowiązania powinna dotyczyć tylko części niewykonanej. Brak stanowczych ustaleń w tym przedmiocie nie pozwala na jednoznaczną ocenę co do poprawności zastosowania przez Sąd odwoławczy przepisu art. 357¹ KC.
- Wynikiem dokonanego pozytywnego ustalenia wystąpienia przesłanek uzasadniających jego zastosowanie są określone w tym przepisie alternatywne uprawnienia Sądu, a mianowicie: 1) oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania, 2) oznaczenie wysokości świadczenia, 3) rozwiązanie umowy. Kształt tak określonych ustawowo uprawnień Sądu stosującego przepis art. 357¹ KC powinien więc przesądzać o kształcie sentencji wyroku, w którym wskazano ten przepis jako materialnoprawną podstawę jego wydania. Tymczasem Sąd Apelacyjny zaaprobował wyrok Sądu I instancji uwzględniający w części powództwo o zapłatę przez zasądzenie od pozwanego określonej kwoty, uznając tym samym przepis art. 357¹ KC jako materialnoprawną podstawę takiego rozstrzygnięcia. Zasadnie więc zarzucił skarżący w kasacji, że bez uprzedniej modyfikacji przez Sąd dotychczasowej wysokości świadczenia umownego brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zapłaty ponad pierwotnie określoną w umowie wysokość świadczenia, a to wobec braku źródła zobowiązania pozwanego do takiego zachowania się.
- Istnieje jednak uzasadniona wątpliwość co do tego, czy roszczenie powoda nie zawierało *implicite* także i żądania oznaczenia przez Sąd innej wysokości świadczenia i czy zostało ono uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji. Zważyć bowiem należy na stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny, wskazujący na obowiązek uwzględnienia określonych w art. 357¹ KC przesłanek przez Sąd modyfikujący wynikające z umowy z 20.12.2000 r. świadczenie strony pozwanej.
- Przez nadzwyczajną zmianę stosunków rozumie się taki stan rzeczy, na który składają się okoliczności nieobjęte typowym ryzykiem umownym, a ponadto niezależne od stron, a więc mające obiektywny charakter. Cechy te spełnia zmiana stanu prawnego, która ma charakter zdarzenia zewnętrznego, niezależnego od – często rozbieżnej – woli stron, a nawet niekiedy niemożliwego do przewidzenia przez nie w chwili zawarcia umowy, bądź nawet nieprzewidywalności przez strony samego tylko kształtu generalnie spodziewanej nowelizacji. O zachowaniu stabilności sytuacji majątkowej stron umowy przesądza bowiem nie tyle sam tylko fakt zmiany stanu prawnego, co zakres, kształt i stopień takich zmian legislacyjnych, niemożliwych przecież do przewidzenia w szczegółach w chwili zawierania przez strony umowy pod rządą innego stanu prawnego. Jeżeli więc dokonana później zmiana stanu prawnego wpłynęła w istotny sposób na sytuację majątkową nie tylko dłużnika, ale i wierzyciela, to zasadniczo powinna być traktowana jako nadzwyczajna zmiana stosunków w rozumieniu art. 357¹ KC, choć ocena jej następstw wymaga uwzględnienia przez Sąd konkretnych okoliczności stanu faktycznego sprawy. W piśmiennictwie zasadnie podkre-

ślono, że elementem szczególnie istotnym dla wspomnianej oceny wydaje się być położenie majątkowe stron w zmienionych warunkach, bowiem ocena „nadzwyczajności” powinna być dokonywana z punktu widzenia stron stosunku zobowiązaniowego, zważywszy, że klauzula *rebus sic stantibus* jest instrumentem mającym wzmacniać fundamentalną zasadę *pacta sunt servanda*.

- Zasadnie sprzeciwił się skarżący uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że strona powodowa poniosła rażącą stratę, której wysokość równa się łącznej kwocie wypłaconych pracownikom powoda podwyższonych wynagrodzeń. Tymczasem nie można w sposób kategoryczny i automatyczny przesądzić o istnieniu takiej prostej relacji bez uprzedniej analizy sposobu gospodarowania przez powoda środkami finansowymi i bez dokonania oceny efektywności i racjonalności jego decyzji finansowych, a więc zbadania okoliczności poniesienia straty, uznanej przez Sąd Apelacyjny za rażącą. Nie sposób bowiem wykluczyć tego, że skutek zmian ustawowych, w postaci obowiązku powoda wypłaty podwyższonych wynagrodzeń, wymagał od niego ewentualnego przeprowadzenia takich zmian organizacyjnych, które mogłyby wpływać na miarkowanie wysokości poniesionej straty.
- Przesłanką zastosowania art. 357¹ KC jest to, aby zagrożenie jednej ze stron rażącą stratą było spowodowane nadzwyczajną zmianą stosunków („... z powodu...”), a więc ustawodawca zakłada wystąpienie także w tej płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyjęto, że wysokość rażącej straty powoda określa kwota wypłaconych podwyższonych wynagrodzeń, bez wskazania na jakiegokolwiek elementy normalnej przyczynowości występujące między obu tymi zdarzeniami.

5.

Waloryzacja świadczenia

Wyrok SN z 26.11.2013 r., II PK 65/13

(OSNAPIUS 2014, Nr 10, poz. 145)

Roszczenie o odszkodowanie z art. 45 § 1 KP jest roszczeniem o zapłatę z góry określonej, zryczałtowanej sumy pieniężnej, co przemawia za dopuszczalnością jego waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 KC.

Stan faktyczny

J.B. był pracownikiem pozwanej Politechniki (...) zatrudnionym na stanowisku (...) w Instytucie (...) w okresie od 1.10.1995 r. do 27.4.2000 r. Decyzją Rektora z 13.10.1997 r., strona pozwana zawiesiła powoda w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego od 15.10.1997 r. (na okres 6 miesięcy) oraz ograniczyła wynagrodzenie zasadnicze do wysokości 50% w związku z toczącym się postępowaniem dyscyplinarnym. Ostatecznie orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego z 10.1.2007 r. J.B. został uniewinniony od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Wynagrodzenie zasadnicze J.B. zatrzymane na mocy decyzji Rektora Politechniki za okres od 15.10.1997 r. do 15.4.1998 r. wyniosło 2415 zł brutto i nie zostało mu wypłacone.

Wyrokiem z 25.9.2008 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w sprawie z powództwa J.B. i Ogólnopolskiego Akademickiego Związku Zawodowego w W. o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nakazując między innymi powodowi J.B. zwrócić na rzecz strony pozwanej – Politechniki kwotę 39 028,18 zł. Wyrok Sądu Apelacyjnego uprawomocnił się.

Prawomocnym wyrokiem z 7.4.2007 r., Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej Politechniki na rzecz J.B. kwotę 5018,29 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy, nadając rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 1672,76 zł.

Strona pozwana 11.4.2007 r. wypłaciła J.B. kwotę 1672,76 zł zasądzoną wyrokiem z 7.4.2007 r. Sądu Rejonowego, tj. kwotę, co do której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Natomiast pozostała kwota odszkodowania 3345,53 zł została wypłacona po uprawomocnieniu się wyroku w dniu 11.9.2008 r.

Wyrokiem z 30.12.2011 r., Sąd Okręgowy odrzucił pozew Ogólnopolskiego Akademickiego Związku Zawodowego w W., działającego na rzecz pracownika J.B., przeciwko Politechnice o ustalenie wygaśnięcia obowiązku zwrotu kwoty 39 028,18 zł (pkt I), zasądził od strony pozwanej – Politechniki (...) na rzecz J.B. kwotę 6699 zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę od daty prawomocności wyroku (pkt II), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt III).

W toku procesu strona pozwana 18.2.2010 r. skierowała pismo do J.B., przekazując oświadczenie o potrąceniu kwoty 5304,20 zł (w tym 1672,76 zł – stanowiącej część zasądzzonego odszkodowania z rygoru natychmiastowej wykonalności) i kwoty 2415 zł (wartość połowy zatrzymanego wynagrodzenia w związku z postępowaniem dyscyplinarnym wraz z ustawowymi odsetkami) z wierzytelnością pieniężną Politechniki wobec J.B., wynikającą z prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z 25.9.2008 r., nakazującego zwrot kwoty spełnionego świadczenia w wysokości 39 028,18 zł.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 26.7.2012 r. oddalił apelację i zażalenie strony powodowej (pkt I), zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 6699 zł obniżył do kwoty 2415 zł z ustawowymi odsetkami od 11.1.2007 r., oddalając dalej idące powództwo (pkt II) oraz oddalił dalej idącą apelację strony pozwanej (pkt III).

Argumenty z uzasadnienia

- Jednym z żądań skarżącego jest waloryzacja odszkodowania za bezprawne zwolnienie z pracy zasądzzonego wyrokiem z 7.4.2005 r.
- Ocena zasadności tego roszczenia wymaga przede wszystkim rozważenia charakteru odszkodowania na podstawie art. 45 § 1 KP. Jak bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale (7) z 29.6.1995 r., I PZP 5/95 (OSNAPIUS 1996, Nr 4, poz. 56), możliwość waloryzacji sądowej zobowiązania zakładu pracy wobec pracownika zależy od jego istoty. Artykuł 358¹ § 3 KC ustanowił sądową waloryzację świadczeń w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Przedmiot tego zobowiązania określa § 1 omawianego przepisu i jest nim wyłącznie suma pieniężna. Zatem art. 358¹ § 3 KC ma zastosowanie jedynie do świadczeń pieniężnych i odnosi się do takich zobowiązań, które były od samego początku zobowiązaniami pieniężnymi. Zarówno zasada nominalizmu z art. 358¹ § 1 KC, jak i zasada waloryzacji przewidziana w art. 358¹ § 3 KC, może mieć zastosowanie jedynie do zobowiązań pieniężnych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Chodzi tu o pewną wartość wyrażoną przez określoną sumę pieniężną. Inaczej sprawa się przedstawia, gdy mamy do czynienia z wszelkiego rodzaju zobowiązaniami kompensacyjnymi, to znaczy tam, gdzie chodzi o zobowiązania niepieniężne, w których występują świadczenia pieniężne (np. odszkodowanie, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, zwrot wartości nakładów i pożytków). Również w uchwałach z 28.10.1993 r., III CZP 142/93 (OSNCP 1994, z. 4, poz. 82) i z 20.4.1994 r., III CZP 58/94, (OSNCP 1994, z. 11, poz. 207) Sąd Najwyższy podkreślił, że zmiana Kodeksu cywilnego dokonana w ustawie z 28.7.1990 r. stanowi ustawowe potwierdzenie podziału zobowiązań, których umorzenie następuje przez spełnienie świadczenia pieniężnego, na zobowiązania pieniężne *sensu stricto* i zobowiązania ze swej istoty niepieniężne, w których zapłata sumy pieniędzy umarza zobowiązanie, dlatego że przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo nadmiernie kosztowne lub utrudnione (art. 363 § 1 KC). Zobowiązania ściśle pieniężne charakteryzują się tym, że zapłata pieniędzy jest świadczeniem głównym od początku powstania stosunku zobowiązaniowego. W konsekwencji istotne jest to, czy omawiane odszkodowanie ma charakter świadczenia pieniężnego, czy też niepieniężnego.

- Odszkodowanie na podstawie art. 45 § 1 KP pełni funkcję kompensacyjną tylko w ograniczonym zakresie. W myśl art. 47¹ KP odszkodowanie, o którym mowa w art. 45, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy, nie niższej jednak od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Przepis ten określa minimalną (tj. równą wynagrodzeniu za okres wypowiedzenia) oraz maksymalną (równą wynagrodzeniu za okres trzech miesięcy) wysokość odszkodowania, pozostawia więc ocenie sądu ustalenie jego konkretnej wysokości w tych właśnie granicach. Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy i jej wysokość nie jest uzależniona od wystąpienia realnej szkody po stronie pracownika. W tym aspekcie odpowiedzialność pracodawcy to szczególnego rodzaju odpowiedzialność z tytułu dokonania wadliwej czynności prawnej, występująca bez względu na powstanie rzeczywistej szkody. Natomiast, patrząc z perspektywy pracownika, zrekompensowanie utraconych przez niego zarobków stanowi jedynie uboczny cel odszkodowania ograniczony do zryczałtowanej kwoty pieniężnej (zob. wyr. TK z 18.10.2005 r., SK 48/03, OTK-A 2005, Nr 9, poz. 101).
- Istnieją podstawy do uznania, że limitujący wysokość obowiązku odszkodowawczego pracodawcy z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę art. 47¹ KP sprawia, iż roszczenie o odszkodowanie na podstawie art. 45 § 1 KP jest roszczeniem o zapłatę z góry określonej, zryczałtowanej sumy pieniężnej (roszczeniem o świadczenie pieniężne), nie stanowi natomiast surogatu indywidualnie oznaczonego dobra, utraconego na skutek bezprawnego działania pracodawcy. Dodać też trzeba, że brak jest instrumentu harmonizującego kompensacyjną funkcję odszkodowania z art. 45 § 1 KP ze zmianami wartości pieniądza, tak jak ma to miejsce w przypadku odszkodowań na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Chodzi w tym przypadku o art. 363 § 2 KC, który eliminuje niebezpieczeństwo związane ze zmianą cen w okresie między wyrządzeniem szkody a datą wyrokowania, czy art. 907 § 2 KC, pozwalający żądać zmiany wysokości renty z uwagi na istotny spadek siły nabywczej pieniądza. Także więc względy aksjologiczne przemawiają za dopuszczalnością stosowania art. 358¹ § 3 KC do omawianego odszkodowania, aby zapewnić jego realną wartość w przypadku długotrwałego postępowania sądowego.
- Zgodnie z art. 358¹ § 3 KC w związku z § 1 tego artykułu, przedmiotem waloryzacji jest określone sumą pieniężną świadczenie pieniężne będące przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania. Roszczenia wynikające z praw podmiotowych względnych, a takimi są zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstają jednocześnie z powstaniem prawa podmiotowego, które jest ich źródłem, i istnieją bez względu na to, czy są wymagalne (zob. uchw. SN z 24.1.1996 r., III CZP 196/95 OSNC 1996, Nr 6, poz. 78 oraz wyr. SN z 29.1.2000 r., V CKN 489/00, OSNC 2002, Nr 7–8, poz. 104). Zobowiązanie (art. 353 § 1 KC) to określony stosunek prawny, w którym pewna osoba może żądać od innej osoby określonego świadczenia, ta inna osoba zaś powinna świadczenie to spełnić. Powstanie zobowiązania to tym samym powstanie stosunku prawnego, nie zaś chwila, w jakiej w ramach tego stosunku roszczenia te stają się wymagalne (zob. uzas. wyr. SN z 22.2.1994 r., I PRN 125/93; OSNC 1994, Nr 12, poz. 244).
- Odesłanie w art. 300 KP do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego i pod warunkiem, że przepisy te nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy, nie wyklucza jednak w ogóle możliwości stosowania art. 358¹ § 3 KC w zakresie wynagrodzenia za pracę. Już w uchwale z 3.4.1992 r., I PZP 19/92 (OSNCP 1992, z. 9, poz. 166) Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli zakład pracy nie wypłacił w terminie należnego pracownikowi świadczenia, zaś między ustaloną datą wypłaty świadczenia a jego spełnieniem nastąpił znaczny spadek siły nabywczej pieniądza, to nie ma przeszkód do odpowiedniego zastosowania art. 358¹ § 3 KC. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 3.6.1993 r., I PR 60/90, Legalis, którego przedmiotem było odszkodowanie z tytułu nieprawidłowego wypowiedzenia umowy

o pracę. W wymienionej sprawie Sąd Najwyższy dopuścił możliwość waloryzacji odszkodowania z takiego tytułu wówczas, gdy nie zostało ono wypłacone w terminie i gdy w okresie opóźnienia nastąpił znaczny spadek wartości pieniądza, który sprawił, że zobowiązanie zakładu pracy w nominalnej wysokości nie mogło spełnić swojej roli. Również w uchwale (7) z 29.6.1995 r., I PZP 5/95, Legalis, Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością waloryzowania świadczenia pieniężnego, stanowiącego składnik wynagrodzenia za pracę wówczas, gdy świadczenie to nie zostało spełnione w terminie.

- W konsekwencji, co do zasady, „odpowiednie” stosowanie art. 358¹ § 3 KC do wynagrodzenia za pracę polega na ograniczeniu wynikającej z przepisu możliwości zmiany wysokości tylko tego wynagrodzenia, które nie zostało wypłacone w terminie (zob. także wyr. SN z 8.10.1996 r., I PRN 90/96, z 8.10.1996 r., I PRN 96/96, OSNAPiUS 1997, Nr 12, poz. 213).
- Kolejnym problemem jest kwestia, czy zapłata sumy nominalnej jest zawsze wykonaniem zobowiązania. Z punktu widzenia art. 358¹ § 3 KC, istotne są zmiany siły nabywczej pieniądza od powstania zobowiązania do jego wygaśnięcia. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 3.4.1992 r., I PZP 19/92 (OSNCP 1992, z. 9, poz. 166), że zgodnie z art. 358¹ § 1 KC zapłata kwoty nominalnej stanowi jedynie spełnienie świadczenia. Nie oznacza ona jeszcze wykonania zobowiązania, gdyż do tego potrzebne jest ponadto zaspokojenie wierzyciela. Według art. 354 § 1 KC, wykonanie zobowiązania przez dłużnika powinno być zgodne ze społeczno-gospodarczym celem zobowiązania oraz z zasadami współżycia społecznego, a także ewentualnie ustalonymi zwyczajami. Zapobiega to sytuacjom, w których spełnienie przez dłużnika świadczenia w sposób formalnie zgodny z treścią zobowiązania nie zaspokajałoby uzasadnionego interesu wierzyciela. Taką sytuację tworzy istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Spełnienie w tej sytuacji świadczenia przez zapłatę kwoty nominalnej nie zaspokaja interesu wierzyciela i nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania, chyba że wierzyciel przyjmie takie świadczenie na zaspokojenie swojej wiarygodności. O spełnieniu świadczenia można mówić bowiem dopiero wtedy, gdy zostaje ono zaoferowane przez dłużnika i przyjęte przez wierzyciela. Oświadczenie wierzyciela o przyjęciu zapłaty kwoty nominalnej na zaspokojenie wiarygodności może zostać złożone przez każde zachowanie ujawniające taką wolę w sposób dostateczny (art. 60 KC). Tymczasem Sąd drugiej instancji uznał, że w każdym przypadku spełnienie świadczenia przez zapłatę sumy nominalnej oznacza zaspokojenie wierzyciela.

6.

Waloryzacja świadczenia spełnionego po wytoczeniu powództwa

Uchwała SN z 20.3.1992 r., III CZP 14/92

(OSNC 1992, Nr 9, poz. 161)

Świadczenie spełnione po wytoczeniu powództwa na podstawie art. 358¹ § 3 KC może być zrewaloryzowane.

Zagadnienie prawne

Czy waloryzacja świadczenia na podstawie art. 358¹ § 3 KC ma zastosowanie do świadczenia spełnionego po zawiśnięciu sporu?

Argumenty z uzasadnienia

- Ustawodawca, decydując się na uchylenie 1.10.1990 r. art. 1, 3 i 5 dekretu z 27.7.1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz.U. Nr 45, poz. 332) oraz skreślenie § 2 w art. 358 KC i wprowadzenie nowego uregulowania w brzmieniu art. 358¹ KC, dał jednoznacznie do zrozumienia, że zapłata długu zgodnie z zasadą nominalizmu – pomimo zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie pomiędzy powstaniem zobowiązania a jego wykonaniem – nie zawsze może być oceniana jako właściwy sposób wykonania zobowiązania (art. 354 KC).
- Sąd Wojewódzki, oddalając powództwo, zajął stanowisko, że powodowie domagają się waloryzacji spełnionego – po wytoczeniu powództwa – świadczenia pieniężnego, gdy tymczasem zmiana wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego dotyczyć może jedynie świadczeń niewykonanych w całości lub części.
- Stanowisko takie – jako zasada – nie może być uznane za trafne. Wśród różnorodnych sytuacji, w jakich dojdzie do żądania waloryzacji świadczenia pieniężnego, należy się liczyć również z takimi, w których żądanie waloryzacji będzie uzasadnione mimo spełnienia świadczenia w kwocie nominalnej. Będzie tak zwłaszcza wtedy, gdy wierzyciel, przyjmując od dłużnika świadczenie pieniężne w kwocie nominalnej, nie wyrazi zgody – dając temu wyraz przez swoje zachowanie (art. 60 KC) – na rezygnację z jego waloryzacji. Wówczas – co nie powinno budzić wątpliwości – przyjęcie świadczenia przez wierzyciela w nominalnej wysokości nie spowoduje wygaśnięcia roszczenia o waloryzację. W takim przypadku zatem wierzyciel w razie niemożności uzyskania zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego w drodze umowy z dłużnikiem będzie mógł wystąpić do sądu o przeprowadzenie waloryzacji spornego świadczenia.
- Analogiczną zasadę należy przyjąć w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika w nominalnej wysokości nastąpi po dacie wytoczenia opartego na uregulowaniu przewidzianym w art. 358¹ § 3 KC. Wytoczenie takiego powództwa jest bowiem dobitnym potwierdzeniem stanowiska wierzyciela, że ten zwraca się do sądu o rozpoznanie i rozstrzygnięcie o żądaniu waloryzacji, o jakiej mowa jest w powołanym unormowaniu.
- Wykonanie świadczenia pieniężnego po wytoczeniu powództwa lub po zawiśnięciu sporu – w wysokości nominalnej – nie pozbawia wierzyciela uprawnienia do żądania waloryzacji tego świadczenia według zasad przewidzianych w art. 358¹ § 3 KC.

→ Glosa: *A. Szpunar*, OSP 1993, Nr 6, s. 274.

7.

Waloryzacja umowna a waloryzacja sądowa

Wyrok SN z 14.1.2011 r., II CSK 343/10

(OSNC 2011, Nr 9, poz. 105)

Waloryzacja sądowa renty płaconej na podstawie umowy ubezpieczenia renty odroczonej (art. 358¹ § 3 KC) wyłącza możliwość podwyższenia takiej renty w oparciu o postanowienia przewidujące waloryzację umowną i zamieszczone w umowie ubezpieczenia (art. 805 KC).

Stan faktyczny

L.P. z poprzednikiem prawnym P. S.A. zawarła w 1976 r. umowę ubezpieczenia renty odroczonej. Wydano jej odpowiednią polisę dokumentującą okres i wysokość opłaconych składek. Płatność renty

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl